

HELENA SŁOTWIŃSKA

ROLA I ZNACZENIE KATECHEZY LITURGICZNEJ W WYCHOWANIU PATRIOTYCZNYM

THE ROLE AND SIGNIFICANCE OF LITURGICAL CATECHESIS IN PATRIOTIC EDUCATION

Abstract. The article entitled “The role and significance of liturgical catechesis in patriotic education” highlights the extremely important role of liturgical catechesis in the proper understanding and experience of the liturgy. Well-conducted liturgical catechesis can contribute to promoting and shaping patriotic attitudes in children and young people. A patriotic attitude is one of the ways in which every Christian can fulfil their calling to holiness. Therefore, we should seek and use every opportunity to educate the younger generation in patriotism. The Church in Poland has always attached great importance to educating its faithful in the spirit of love for their homeland. Patriotic education serves to fulfil this vocation. Service to the homeland is a very important dimension of the temporal involvement of Church members, which in no way diminishes the supernatural character of the Christian vocation. On the contrary, involvement in temporal matters is a consequence of true faith and a deep and spiritual experience of the liturgy. The great importance of patriotic education through participation in the liturgy implies the obligation to include it in the specific objectives of liturgical catechesis.

Keywords: God; Church; homeland; catechesis; liturgy; education; patriotism; sacrifice; service

Cechą charakterystyczną obecnych czasów jest szybkie tempo przemian, które dotyczy różnych dziedzin egzystencji, również tych odnoszących się do życia społecznego i politycznego. Procesy globalizacji i integracji europejskiej w naturalny sposób nasuwają pytania dotyczące tożsamości narodowej, przywiązania do Ojczyzny czy wychowania patriotycznego. Patriotą nikt się nie rodzi, ale się nim staje, gdy ma możliwość rozwijania oczekiwanych właściwości osobowych

Prof. dr hab. Helena Słotwińska – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: helena.slotwinska@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4473-3735>.

przez częste powtarzanie tych cech. Jest zatem rzeczą niezbędną tworzenie sytuacji wychowawczych, w których aktywność dziecka wiąże się z osiągnięciem przez niego coraz wyższej dojrzałości intelektualnej, moralnej i społecznej. Na rolę i znaczenie wychowania patriotycznego w polskim prawie oświatowym wyraźnie wskazuje podstawowa ustawa dotycząca praw i obowiązków nauczycieli zwana Kartą Nauczyciela. Stwierdza ona: „Nauczyciel obowiązany jest kształcić i wychowywać młodzież w umiłowaniu Ojczyzny, w poszanowaniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w atmosferze wolności sumienia i szacunku dla każdego człowieka (...)”. Należy zauważyć, że istnieje pewne powiązanie pomiędzy miłością do Ojczyzny ziemskiej i niebiańskiej. Kto nie pokocha tej doczesnej Ojczyzny i wszystkiego, co ją stanowi, będzie miał wielkie trudności z pokochaniem Ojczyzny w niebie. Wobec tego należy szukać i wykorzystywać wszystkie możliwości, aby wychowywać młode pokolenie do patriotyzmu. Kościół w Polsce zawsze przywiązywał wielką wagę do wychowywania swoich wiernych w duchu miłości do Ojczyzny. Trudno przecenić jego rolę w kształtowaniu postaw patriotycznych Polaków w historii. Warto w tym miejscu przywołać dwie najwybitniejsze postacie po Soborze Watykańskim II: księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Ojca Świętego Jana Pawła II¹. Również dzisiaj Kościół ma w tym obszarze wielką rolę do odegrania. Spełnia to zadanie na różne sposoby, między innymi przez działalność katechetyczną i liturgiczną. Jedną z ważnych form takiego wychowania jest katecheza liturgiczna, której celem jest wprowadzenie w liturgię, sakramenty, wspólnotę Kościoła, a także uświadczenie, czym jest Ojczyzna i odpowiedzialność za nią. Realizacja podjętego tematu będzie zawarta w trzech szczegółowych zagadnieniach. Najpierw zostaną przybliżone najważniejsze pojęcia, następnie ukazane będą ich elementy wspólne, by w ostatniej części wskazać drogę prowadzącą do patriotyzmu poprzez liturgię.

1. POJĘCIE KATECHEZY, LITURGII, PATRIOTYZMU

Słowa „patriotyzm” i „patriota”, powodujące poruszenie serca, kojarzą się z umiłowaniem Ojczyzny i tego wszystkiego, co ją stanowi. Encyklopedie i słowniki różnie opisują patriotyzm.

Najkrócej na ten temat napisano w *Słowniku Wyrazów Obcych*². Czytamy tam: „Patriotyzm (np. niem. Patriotismus; fr. *patriotisme*; ang. *patriotism*; ros.

¹ Helena Słotwińska, „Katecheza o Ojczyźnie według nauczania Jana Pawła II”, *Studia Pastoralne* 2 (2006): 104–119.

² Zygmunt Rysiewicz, red., *Słownik Wyrazów Obcych* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1967), 501.

patriotizm; od gr. *patriotes* = ‘ziomek, rodak’) miłość ojczyzny”. Patriota (łac. *patriota*, od gr. *patriotes* = ‘ziomek, rodak’) zaś to „człowiek kochający swój kraj, oddany swemu narodowi”.

Wielka Encyklopedia Powszechna PWN określa patriotyzm (od gr. *patriotes* = ‘rodak, ziomek, obywatel’) jako postawę społeczno-polityczną opartą na zasadach miłości i przywiązania do ojczyzny, jedności i solidarności z własnym narodem, poczuciu więzi społecznej z innymi członkami narodu. Jest to także – jak czytamy w tej encyklopedii – „forma ideologii narodowej postulująca podporządkowanie i poświęcenie dążeń osobistych sprawom narodu i ojczyzny, jeśli wymaga tego ich dobro”³.

Hasło „patriotyzm” bardzo szeroko omówiono w *Słowniku Teologicznym*⁴. Pod tym słowem należy widzieć bezwarunkowe umiłowanie ojczyzny z gotowością poświęcenia dla niej swych sił, zdolności, nawet życia. Patriotyzm obejmuje ziemię rodzinną, naród i jego dzieje, język, bogactwo duchowe i materialne, dziedzictwo przodków i losy przyszłych pokoleń. Nie jest on tylko uczuciem, ale przede wszystkim czynem. Wyzwała przeróżne akty codziennej twórczej pracy dla rozwoju dóbr ojczystych, wyrzeczenia i ofiary, bezkompromisowej, bohater-skiej służby w obronie wartości zagrożonych (obecnie tą najbardziej zagrożoną wartością jest dziecko poczęte), a także męczeństwa.

W chrześcijańskim i moralnym ujęciu patriotyzm ma wysoką cenę cnoty i ścisłego obowiązku moralnego. Opierając się na Biblii, widzimy, że Izraelici do swej ziemi odnosili się jako do daru Boga i symbolu Jego królestwa. Chrześcija-nie z podobnym respektem religijnym powinni odnosić się do własnej ojczyzny, aby w powiązaniu z nią i jej dziejami, kulturą wspólnie z całym narodem budować autentyczną postać Królestwa Bożego. Życie według Ewangelii nie jest czymś konkurencyjnym w stosunku do miłości względem ojczyzny, ale jest jej najlepszym sprzymierzeńcem. Nie można nawet sobie wyobrazić życia ewangelicznego chrześcijan w oderwaniu od realiów ich konkretnej egzystencji ziemskiej. Ewangelia sprzeciwia się tylko złu i jemu wydaje zdecydowaną walkę. A zło przecież nie ma nic wspólnego z patriotyzmem.

Nasz polski patriotyzm, pochodzący z doświadczeń XIX wieku, który dokonał wręcz sakralizacji Polski oraz polskości i który ograniczył się do niej, „jest – zdaniem Kotarbińskiego – bezradny wobec nowej sytuacji. A znamię tej sytuacji jest powszechność... Wjeżdżamy całym pędem na tor ogólnoludzkiej powszechności za przewodem nauki nowoczesnej, nowoczesnej techniki,

³ Bogdan Suchodolski, red., *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 8 (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, 1966), 524.

⁴ Tadeusz Sikorski, „Patriotyzm”, w *Słownik Teologiczny*, t. 2, red. Andrzej Zuberbier (Katowice: Wydawnictwo Księgarnia św. Jacka, 1989), 66–67.

nowoczesnej organizacji gospodarstwa”⁵. Główną dyrektywą polskiego patriotyzmu powinno być zatem otwarcie na powszechność. Kluczowym zagadnieniem byłoby uświadomienie sobie roli pracy. „Zbrojne porywy odwoływały Polaków od warsztatu pracy codziennej. Tymczasem ona właśnie, zorganizowana społecznie praca, tworząca dobra materialne i duchowe, musi się stać czymś głównym w nas, jeśli mamy dotrzymać kroku w uniwersalnym współzawodnictwie ludów o pierwsze pozycje w działalności”⁶. Doświadczenia lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zmąciły klarowność przedstawionego obrazu świata pędzącego ku powszechności. Narodowy wymiar rozwoju odzyskał swój walor i stał się przedmiotem aspiracji społeczeństw. Ten zwrot jednak nastąpił już na innym poziomie świadomości wspólnot i dlatego horyzont powszechności nie zniknął.

Patriotyzmowi sprzeciwiają się liczne wykroczenia przeciwko Ojczyźnie, świadczące o karygodnym braku miłości do niej. Szczególnym rodzajem tych wykroczeń jest przede wszystkim zdrada Ojczyzny (odróżniamy od niej emigrację z kraju z motywów politycznych). Z innych wykroczeń przeciwko Ojczyźnie należy wymienić: uchylanie się od wykonywania codziennych obowiązków patriotycznych, jak sumienna i uczciwa praca, poszanowanie mienia społecznego, troska o wychowanie dzieci i młodzieży, kultura w obcowaniu z ludźmi, dbałość o poszanowanie godności człowieka i jego przekonań światopoglądowych. Obok tego rodzaju zaniedbań istnieją jeszcze postawy uwłaczające patriotyzmowi wskutek zwyrodnienia kultu Ojczyzny noszące miano nacjonalizmu i szowinizmu. Charakteryzuje je właśnie wypaczone, karykaturalne umiłowanie tego, co ojcyste, wyrażające się w niechęci i wrogości do tego, co obce. Taka postawa jest sprzeczna z chrześcijańskim pojmowaniem miłości, która przecież wyklucza wszelką niechęć, wrogość, egoizm w odniesieniu do kogokolwiek.

Jako trwałe wartości i przejawy patriotyzmu polskiego wymienia się powszechnie: miłość do kraju ojczystego, gotowość do największych poświęceń dla Ojczyzny, przywiązanie do kultury narodu, dumę z jego bohaterskiej przeszłości i z jego wkładu do rozwoju ogólnoludzkiej cywilizacji.

Patriotyzm w załączkowej formie występował już w świadomości plemiennej. W społeczeństwie feudalnym przejawiał się w formie świadomej przynależności do tej samej „korony”. Jednak właściwego znaczenia i siły patriotyzm nabrał dopiero wraz z formowaniem się narodów i państw narodowych, stając się istotnym składnikiem świadomości narodowej. Samo pojęcie narodziło się w okresie rewolucji francuskiej, jako przeciwwaga dla lojalności wobec króla. Do połowy XIX wieku patriotyzm organicznie wiązał się z walką o wyzwolenie społeczne i narodowe. Ideologowie ruchów narodowo-wyzwoleńczych (zwłaszcza

⁵ Jan Górski, *Rozmowy o historii* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1967), 146.

⁶ Górski, *Rozmowy o historii*, 147.

G. Mazzini) głosili wówczas, że wolność narodu jest nieodłączna od wolności osobistej człowieka i że prawdziwie wolny może być tylko taki naród, który nie uciska innych. Walkę o dobro narodu traktowali oni jako walkę o ideały humanizmu, o wzajemne poszanowanie praw ludzkich, o dobro całej ludzkości. Od drugiej połowy XIX wieku hasła patriotyczne były wielokrotnie nadużywane i wypaczane w kierunku nacjonalistycznym.

Katechezę, podobnie jak patriotyzm, także ujmuje się wieloaspektowo. Jest ona bowiem przede wszystkim wykonywaniem profetycznego urzędu Jezusa Chrystusa, przy czym podmiotem działającym w tej czynności jest Chrystus i Kościół (*Christus totus*). Celem zaś tej czynności jest nauczanie o zbawieniu dokonanym przez Syna Bożego i formowanie odpowiednich postaw religijnych na drodze interpersonalnej komunikacji⁷. Podstawowymi zadaniami katechezy według *Dyrektorium Ogólnego o Katechizacji* są: rozwijanie poznania wiary, wychowanie liturgiczne, wychowanie moralne, wychowanie do modlitwy, wychowanie do życia wspólnotowego oraz wprowadzenie do misji⁸. Należy podkreślić, że wychowania w wierze podczas katechezy nie można traktować tylko w kategoriach teologicznych i eklezjalnych. Wychowanie chrześcijańskie zawsze należy rozumieć jako wychowanie integralne⁹, czyli całego człowieka, zarówno w jego wymiarze naturalnym, jak i duchowym. Potwierdzają to słowa księdza profesora Jerzego Bagrowicza, który uważa, że celem wychowania religijnego jest wspomaganie wychowanka, aby stawał się coraz bardziej dojrzały, twórczy i lepszy¹⁰.

Liturgia to „wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa; w niej przez znaki widzialne wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia uświęcenie człowieka, a mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze wszystkimi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny” (KL 7)¹¹. „Liturgia ziemską daje nam niejako przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej, odprowadzanej w mieście świętym Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy (...)” (KL 8).

⁷ Helena Słowińska, *Kształtowanie postaw religijnych na katechezie* (Lublin: Polihymnia, 2004), 38.

⁸ Kongregacja ds Duchowieństwa, *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* (Poznań: Pallottinum, 1998), 85–86.

⁹ Helena Słowińska, *Wychowanie chrześcijańskie szansą integralnego rozwoju człowieka* (Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2019), 147.

¹⁰ Jerzy Bagrowicz, „Katecheza jako wychowanie”, *Horyzonty Wiary* 7, nr 3 (1996): 37.

¹¹ Skrót KL w całym opacowaniu zastosowano, cytując: Sobór Watykański II, „Konstytucja o liturgii świętej. Sacrosanctum Concilium”, w *Konstytucje – Dekrety – Deklaracje* (Poznań: Pallottinum, 1967).

W liturgii uobecnia się misterium paschalne Chrystusa oraz dokonuje się uświęcenie człowieka i uwielbienie Boga, a dzieje się to w formie zbawczego dialogu, przy pomocy świętych znaków. Ponadto liturgia ziemską jest nie tylko zapoczątkowaniem liturgii niebiańskiej, ale także prawdziwym w niej uczestnictwem¹². Te podstawowe elementy wchodzące w skład definicji liturgii, rzecz jasna, nie wyczerpują tego nieustannie odkrywanego skarbu, który jest nie do wyczerpania.

2. ELEMENTY WSPÓLNE LITURGII I PATRIOTYZMU

W pojęciu patriotyzmu – jak to wyżej ukazano – mieści się przede wszystkim umiłowanie Ojczyzny (ziemia rodzinna, naród, jego dzieje, język, bogactwo duchowe i materialne, dziedzictwo przodków i losy przyszłych pokoleń), przywiązanie do niej i gotowość poświęcenia, jedność i solidarność z własnym narodem oraz poczucie więzi społecznej z innymi członkami narodu. Należy podkreślić, że wiele z tych elementów wchodzących w skład pojęcia patriotyzmu można odnaleźć w definicji liturgii. Są nimi przede wszystkim: umiłowanie Ojczyzny, społeczny wymiar tych czynności, postawa ofiarna.

2.1. SPOŁECZNY WYMIAR LITURGII I PATRIOTYZMU

Słowo „liturgia” pochodzi od greckiego *leitourgia* i składa się z dwóch członów: *leitos* (‘publiczny, dotyczący życia społecznego’) i *ergon* (‘czyn, praca, dzieło’). Liturgia zatem jest dziełem, działaniem (czynem) publicznym, podejmowanym dla dobra jakiejś społeczności (KKK 1069)¹³.

W Grecji słowem *leitourgia* (liturgia) oznaczano najpierw różne czynności o znaczeniu społecznym i politycznym, takie jak organizowanie igrzysk, festiwali, sprawowanie poselstwa, budowanie mostów, dróg. Później tym słowem oznaczano jakikolwiek czyn wykonywany przez obywateli, np. praca na roli, na okręcie. W końcu ten termin przyjął znaczenie kultyczne i oznaczano nim cześć oddawaną bogom, szczególnie w różnych misteriach.

W Piśmie Świętym Starego Testamentu (Septuaginta) słowo „liturgia” określa prawie wyłącznie kultyczną służbę kapłanów i lewitów przy składaniu ofiar w świątyni.

¹² Władysław Głowa, *Liturgia miejscem i źródłem przepowiadania* (Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, 1999), 19–48.

¹³ Skrót KKK w całym opacowaniu zastosowano, cytując: *Katechizm Kościoła Katolickiego* (Poznań: Pallottinum, 1994).

W Nowym Testamencie wyraz *leitourgia* ma następujące znaczenia: publiczna służba¹⁴, kult rytualny Starego Testamentu (Łk 1,23; Hbr 9,21; 10,11)¹⁵, publiczny kult duchowy Nowego Testamentu (Dz 13,2; Łk 1,23), nowy kult chrześcijański i kult duchowy, który nie wyklucza działania rytualnego (Flp 2,17; Hbr 8,2-6), głoszenie Ewangelii (Rz 15,16; Flp 2,14-17.30) i pełnienie czynów miłości (Rz 15,27; 2Kor 9,12; Flp 2,25). Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza, że „we wszystkich tych przypadkach chodzi o służbę Bogu i ludziom. W celebracji liturgicznej Kościół jest sługą na obraz swojego Pana, jedynego Liturga (Hbr 8,2.6), uczestnicząc w Jego kapłaństwie (kult), które ma charakter prorocki (głoszenie słowa) i królewski – *służba miłości* (KKK 1070).

Od IV wieku „liturgia” to całkowita służba duchownych. Wierni świeccy bowiem, z powodu niezrozumiałego języka, w jakim sprawowano czynności liturgiczne, byli tylko biernymi ich uczestnikami. Dopiero Sobór Watykański II doprowadził do tego, że liturgia na nowo stała się czynnością całego ludu Bożego.

Liturgia jako czynność społeczna objawia się szczególnie wówczas, kiedy weźmiemy pod uwagę jej wykonawcę, czyli podmiot. Jest ona bowiem dziełem Chrystusa kapłana i Jego mistycznego Ciała – Kościoła.

Chrystus Zbawiciel jest głównym sprawcą liturgii, będąc „pośrednikiem między Bogiem i ludźmi” (1Tm 2,5) i „arcykapłanem Nowego Przymierza” (Hbr 8,1-2). Chrystus jako Arcykapłan (*Pontifex*) jest tym, który uczynił most, a raczej sam stał się mostem między jednym i drugim brzegiem, między Bogiem i ludźmi. Przez Niego mamy najłatwiejszy dostęp do Ojca.

W liturgii – „w tak wielkim dziele, przez które Bóg otrzymuje doskonałą chwałę, a ludzie uświęcenie, Chrystus zawsze przyłącza do siebie Kościół, swoją Oblubienicę umiłowaną, która wzywa swego Pana i przez Niego oddaje cześć Ojcu wiecznemu” (KL 7; KKK 1089). Jezus Chrystus zatem nigdy nie działa w liturgii sam, lecz w łączności ze swoją Oblubienicą. Podmiotem działań liturgicznych jest również Kościół, Ciało Chrystusa, zgromadzenie liturgiczne w całej swej strukturze hierarchicznej. Dlatego

czynności liturgiczne nie są czynnościami prywatnymi, lecz kultem Kościoła, będącego „sakramentem jedności”, a Kościół to lud święty, zjednoczony i zorganizowany pod zwierzchnictwem biskupów. Dlatego czynności liturgiczne należą do całego Ciała Kościoła, uwidaczniają je i na nie oddziałują. Poszczególnych

¹⁴ Np. Zbiórka darów dla potrzebujących chrześcijan: Rz 15,27; Flp 2,39; 2Kor 9,12. Liturgami nazywani są poborcy podatków: Rz 13,6.

¹⁵ Wszystkie cytaty biblijne za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*. Wyd. 3 (Poznań–Warszawa: Pallottinum, 1980).

natomiast jego członków dosięgają w różny sposób, zależnie od stopnia święceń, urzędów i czynnego udziału” (KL 26).

Zgodnie z tym określeniem Konstytucji o liturgii, należy stwierdzić, że cała wspólnota celebrytuje liturgię, czyli całe Ciało Kościoła jest celebrazem poszczególnych czynności liturgicznych, a nie tylko kapłan, przewodniczący zgromadzenia liturgicznego (KKK 1140; 1141). „W celebracji sakramentów całe zgromadzenie jest więc liturgiem”, każdy według swojej funkcji, ale „w jedności Ducha”, który działa we wszystkich (KKK 1144).

Zatem liturgia nie jest czynnością prywatną, ale dziełem całego Kościoła, całego ludu Bożego. Cały lud Boży sprawujący liturgię jest za nią odpowiedzialny: za jej należyty przebieg i za korzyści płynące z niej dla poszczególnych wiernych. Stąd podział funkcji w zgromadzeniu liturgicznym, aby każdy wykonywał to i tylko to, co do niego należy, i aby czynił to dla dobra wspólnoty oraz własnego uświęcenia.

Postawa wspólnotowa zdobywana w czasie sprawowania czynności liturgicznych jest przeciwieństwem postawy indywidualistycznej, która prowadzi do skoncentrowania się na sobie samym i w konsekwencji do egoizmu. Postawa wspólnotowa otwiera człowieka na wspólnotę ludzką. Chrześcijańska postawa wspólnotowa pozwala widzieć w drugim wyznawcy Chrystusa członka wielkiej wspólnoty ludu Bożego, zjednoczonej w Chrystusie i przez Chrystusa oraz nakazuje miłować go tak jak samego siebie. Taką postawę wspólnotową należy przyjmować najpierw we wspólnocie rodzinnej, a następnie także wobec wszelkich innych wspólnot, a zwłaszcza wobec wspólnoty tworzącej dany naród i aż do wspólnot międzynarodowych¹⁶.

Szukając związków istniejących pomiędzy liturgią, która jest czynnością społeczną, a patriotyzmem, należy zauważyć, że patriotyzm nie ogranicza się tylko do wzniosłych uczuć i do własnego samozadowolenia, ale objawia się on przede wszystkim w działaniu na korzyść innych. Jest zatem czynnością całkowicie społeczną, wykonywaniem określonych zadań i obowiązków względem Ojczyzny, która jest wspólnym dobrem tych, którzy w niej zamieszkują i którzy ją tworzą. Są to rodzina, społeczeństwo, naród i państwo. Patriotyzm jest jednym z podstawowych obowiązków społecznych człowieka.

¹⁶ Słotwińska, *Kształtowanie postaw*, 327–328.

2.2. ROLA LITURGII I PATRIOTYZMU W KSZTAŁTOWANIU POSTAWY OFIARNEJ

Każda celebracja liturgiczna ma dwa zasadnicze cele, a mianowicie uświęcenie człowieka i uwielbienie Boga (KL 7). Uczestnik każdej z celebracji liturgicznej, realizując te cele, kształtuje u siebie dwie bardzo ważne dla życia chrześcijańskiego postawy, a mianowicie postawę „daru dla Boga i dla bliźnich” oraz postawę kultyczną. Zatem zasadniczym celem każdej celebracji liturgicznej jest uświęcenie człowieka oraz uwielbienie Boga. Stąd też ci wszyscy, którzy biorąc udział w różnych czynnościach liturgicznych, nie są „obecni jak obcy i milczący widzowie”, ale – po dobrym zrozumieniu tej tajemnicy przez obrzędy i modlitwy – uczestniczą w świętej czynności świadomie, pobożnie i czynnie, uświęcając siebie i uwielbiają Boga (KL 48). W związku z tym rodzi się najpierw bardzo ważne pytanie: jaką postawę kształtuje w sobie chrześcijanin, uświęcając siebie przez uczestnictwo w celebracjach liturgicznych? Odpowiadając na nie, należy podkreślić, że w wyniku zbawczego dzieła Chrystusa i daru Ducha Świętego człowiek otrzymał łaskę synostwa Bożego i uczestnictwa w Bożej naturze. Stał się w Chrystusie nowym stworzeniem, stał się dzieckiem Bożym w jednorodzonym Synu, mocą Ducha Świętego. Jego świętość ma swój związek z cnotami teologicznymi wiary, nadziei i miłości oraz ostatecznie sprowadza się do odzwierciedlenia w swoim życiu bytowania osób Trójcy Świętej na sposób daru, to jest na sposób miłości. Człowiek zatem jest święty o tyle, o ile żyje na sposób daru z siebie, miłując Boga, bliźnich i całe stworzenie. Stąd wezwanie Chrystusa: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48) i wezwanie do miłowania, tak jak On, „umiłowałwszy swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13,1), jest wezwaniem do miłości, która jest darem czyniącym z człowieka miłującego dar dla Boga i ludzi. Istotą zatem świętości jest miłość Stwórcy i ludzi. Tak rozumiana świętość ma szansę wzrostu i heroicznego spełnienia się nawet w najbardziej przyziemnym zaangażowaniu, byleby to zaangażowanie było miłowaniem Boga i ludzi. Jest rzeczą oczywistą, że taka miłość, która polega na odzwierciedleniu bytowania Trójcy Świętej na sposób daru, na sposób miłości do Ojca, ludzi i całego stworzenia, przerasta naturalne siły człowieka. Dlatego Bóg, powołując człowieka do świętości, obdarował go zdolnością takiego miłowania, udzielając mu daru Ducha Świętego (Rz 5,3) i usytuował go w Kościele świętym, w którym urzeczywistnia się tajemnica świętych obcowania.

Zatem chrześcijanin, uświęcając siebie przez poprawne i owocne uczestnictwo w celebracjach liturgicznych, zdobywa postawę daru (miłości). Jest to proces, który rozciąga się na całe ludzkie życie, gdyż miarą tej postawy jest miłość

Boga do człowieka i do wszelkiego stworzenia, a ta miłość nie ma granic – jest miłowaniem do końca, bez reszty, do zupełnego uczynienia ze siebie daru. Celebracje liturgiczne są więc ciągle dawaną człowiekowi szansą, aby właśnie w nich uczestnicząc, kształtował w sobie tę najbardziej chrześcijańską postawę, jaką jest postawa daru, tj. postawa miłości Boga, ludzi i wszelkiego stworzenia¹⁷.

Postawa daru z siebie dla Boga i dla Ojczyzny jest podstawową postawą patriotyczną. Każdy naród ma swoich wielkich patriotów, którzy nie tylko żyli dla Ojczyzny, ale – gdy Ojczyzna tego zażądała – złożyli na jej ołtarzu najcenniejszy dar, jaki mieli – dar ze swojego życia.

2.3. UMIŁOWANIE OJCZYZNY NIEBIESKIEJ ORAZ MIŁOŚĆ DO OJCZYZNY ZIEMSKIEJ

Liturgia sprawowana tutaj, na ziemi, przez którą dokonuje się uświęcenie człowieka i uwielbienie Boga, jest już przedsmakiem i zapoczątkowaniem liturgii niebiańskiej, a nawet w niej uczestnictwem. Mówi o tym bardzo wyraźnie Konstytucja o liturgii:

Liturgia ziemską daje nam niejako przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej, odprawianej w mieście świętym Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy, gdzie Chrystus siedzi po prawicy Bożej jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku. W liturgii ziemskiej ze wszystkimi zastępami duchów niebieskich wyśpiewujemy Panu hymn chwały. W niej wspominamy ze czcią Świętych i spodziewamy się otrzymać jakąś część i wspólnotę z nimi. W niej oczekujemy Zbawiciela, Pana naszego Jezusa Chrystusa, aż się ukaże jako Ten, który jest życiem naszym, a my z Nim razem pojawiajemy się w chwale” (KL 8; KK 50; KKK 1090; 1136).

Drugim dokumentem poruszającym ten problem jest Konstytucja dogmatyczna o Kościele. Czytamy tam:

W najbardziej zaś szlachetny sposób nasze zjednoczenie z Kościołem niebiańskim dokonuje się wtedy, kiedy – szczególnie w liturgii świętej, w której moc Ducha Świętego działa na nas poprzez znaki sakramentalne – wspólnie z nim w radosnym uniesieniu wielbimy majestat Boży i kiedy wszyscy, z wszelkiego pokolenia, języka, ludu i narodu we krwi Chrystusa odkupieni (Ap 5,9) i zgromadzeni w jeden Kościół, jedną pieśnią chwały uwielbiamy Boga w Trójcy jedynego. Sprawując przeto Ofiarę eucharystyczną, najściślej bodaj jednoczymy się ze czcią oddawaną Bogu przez Kościół w niebie, wchodząc w święte obcowanie z Nim i czcząc pamięć przede

¹⁷ Słotwińska, *Kształtowanie postaw*, 350–351.

wszystkim chwalebnej zawsze Dziewicy Maryi, a także świętego Józefa, świętych Apostołów i Męczenników oraz wszystkich Świętych (KK 50).

Historia zbawienia, rozpoczynająca się od stworzenia człowieka, ma zasadnicze trzy etapy: od stworzenia do upadku człowieka, od upadku do przyjścia Mesjasza i od przyjścia Chrystusa w Betlejem do Jego przyjścia na końcu świata. Nam przypadło żyć w ostatnim etapie historii zbawienia. Jest to czas, który właśnie rozciąga się pomiędzy przyjściem Chrystusa, „gdy nastąpiła pełnia czasów” (Gal 4,4), a Jego przyjściem powtórny.

Ten ostatni etap historii zbawienia charakteryzuje się tym, że Królestwo Boże, które Chrystus założył i które jest już wśród nas, ciągle jednak nadchodzi. Nie jest to bowiem Królestwo Boże w pełni, takie, w którym Bóg „wszystko na nowo zjednoczy w Chrystusie jako Głowie” (Ef 1,10), ale Królestwo Boże w formie zaczątkowej. Dlatego słusznie prosimy nieustannie: „Przyjdź Królestwo Twoje”.

Podobną sytuację obserwujemy w liturgii. Jest to niezwykle rys świętego napięcia pomiędzy tym, co już jest, a całą pełnią tej rzeczywistości. Liturgia bowiem naprawdę jest uświęceniem człowieka, ale nie jest to uświęcenie ostateczne, raz na zawsze, gdyż ciągle pozostaje rzeczywistość grzechu, zdrady, niewierności. Skarb łaski Bożej nosimy „w glinianych naczyniach”. Liturgia jest także uwielbieniem Boga, ale nie jest to jeszcze doskonałe uwielbienie, takie jak tamto w „niebieskim Jeruzalem”.

„Trzeba jednak podkreślić, że liturgia ziemską, mimo swych ograniczeń i niedoskonałości, spowodowanych przez obecny w niej pierwiastek ludzki, jest prawdziwym uczestnictwem w liturgii niebiańskiej i rzeczywistym jej zapoczątkowaniem.

Uzasadnienie teologiczne tej prawdy wygląda następująco:

- liturgię ziemską i liturgię niebiańską sprawuje jeden i ten sam arcykapłan Nowego Przymierza, Jezus Chrystus, jako główny liturg (*Minister Principalis*);
- Kościół, Oblubienica Chrystusa, który złączony jest ze swoim Oblubieńcem w sprawowaniu wszystkich czynności liturgicznych, stanowi święte zgromadzenie ludu Bożego, zarówno tego, który już przeżywa stan uwielbienia, jak i pielgrzymującego jeszcze na ziemi;
- liturgia ziemską i niebiańską są identyczne także co do treści, gdyż zarówno ta pierwsza, jak i ta druga uobecniają misterium paschalne;
- różnica pomiędzy liturgią ziemską a niebiańską zachodzi tylko w stopniu intensywności, natężenia. Liturgia ziemską jest tylko cieniem liturgii niebiańskiej, ale spowodowane jest to tylko tym, że uczestniczą w niej, ze swoimi różnymi ograniczeniami, wierni. Jest ona jednak rzeczywistym

uczestnictwem w liturgii niebiańskiej, a nawet jej zapoczątkowaniem. Dlatego należy rozpocząć sprawowanie liturgii tutaj na ziemi, aby kontynuować ją następnie w wieczności”¹⁸.

Fakt, że liturgia sprawowana tutaj, na ziemi, jest zapoczątkowaniem liturgii niebiańskiej i uczestnictwem w niej, sprawia, że teksty liturgiczne często mówią o naszej Ojczyźnie w niebie. Chcą bowiem, aby przypominanie naszego przeznaczenia do przebywania z Bogiem w niebie spowodowało nie tylko tęsknotę za nim, ale przede wszystkim większe zatroskanie się o zdobywanie zasług na niebo, przez gromadzenie dobrych uczynków. Dopiero bowiem niebo jest prawdziwą ojczyzną wierzących w Chrystusa. Nie mamy zatem tu, na ziemi, trwałego mieszkania i dlatego pielgrzymując po ziemi, nieustannie szukamy domu naszej przyszłości (Hbr 13,14). Tę Ojczyznę przygotował Bóg już wcześniej dla patriarchów, kiedy będąc w Kanaanie, całą swoją wielką wiarą wzdychali do swej lepszej Ojczyzny (Hbr 11,14-16). Każdy człowiek żyjący w Nowym Przymierzu powinien czynić tak samo, jak oni. Stąd też gdziekolwiek się znajduje, jako w swojej Ojczyźnie, razem ze swoimi najbliższymi, powinien dostrzegać tę Ojczyznę, w której będzie żył razem z Bogiem i wszystkimi zbawionymi na wieki.

Kościół, lud Boży Nowego Przymierza, nie domaga się jednak od swoich wyznawców zerwania wszelkich więzów z ich Ojczyzną ziemską. Wprost przeciwnie – przypomina im o obowiązkach, jakie mają wobec ziemskiej Ojczyzny i o prawdzie, że droga do Ojczyzny niebiańskiej prowadzi przez należyte wypełnianie obowiązków wobec Ojczyzny ziemskiej, wobec ludzi, którzy ją zamieszkują, wobec jej tradycji, kultury, języka i wszystkiego, co ją stanowi.

3. DROGA DO PATRIOTYZMU PRZEZ LITURGIĘ

Droga, która prowadzi do patriotyzmu przez liturgię, jest najpewniejsza i niezawodna. Opiera się ona bowiem nie na jakimś przelotnym uczuciu, ale na mocnych fundamentach. Poza tym ważne jest również to, że na tej drodze chrześcijanie, sprawując różne czynności liturgiczne, znajdują się nieustannie, a nawet codziennie. To z kolei sprawia, że mogą systematycznie pogłębiać zdobyte postawy patriotyczne albo zdobywać nowe. Z tego wielkiego skarbcza, jakim jest liturgia, zostaną wydobyte tylko niektóre jej wartości, jako elementy wspólne z patriotyzmem, aby wskazać ich znaczenie dla określonych postaw patriotycznych.

¹⁸ Głowa, *Liturgia miejscem*, 47.

3.1. SPOŁECZNY WYMIAR LITURGII KSZTAŁTUJĄCY POSTAWĘ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA OJCZYZNĘ

Mówiąc o patriotyzmie, zawsze mamy na myśli miłość do kraju ojczystego, która obejmuje nie tylko uczucia, ale także wolę człowieka. Dobrym patriotą jest bowiem ten, kto najlepiej potrafi spełnić swój obowiązek patriotyczny wobec Ojczyzny, a nie ten, kto ma największe uczucia patriotyczne wobec niej¹⁹. Ojczyzną zaś nie jest ani sam kraj, ani sama grupa ludzka, ani też samo polskie państwo czy też podobne przedmioty, ale to wszystko razem²⁰. Zatem w pojęciu Ojczyzny można wyróżnić wiele podstawowych elementów, które decydują o jej bogactwie. Jednym z tych podstawowych elementów są ludzie stanowiący określoną społeczność, zarówno ci z historii, jak i żyjący obecnie. Innym elementem, który wyznacza istotę tego pojęcia, jest dziedzictwo kulturalne, które naród tworzył i ciągle tworzy przez swoje życie i dzieła²¹. Kolejny ważny element w pojęciu Ojczyzny to wiara i religia, które wchodzą w zakres kultury narodowej. Nieodzownym wreszcie elementem jest terytorium, będące konieczną przestrzenią funkcjonowania społeczności narodowej.

Rozważając niniejszy problem, należy bardzo mocno podkreślić rolę liturgii, która jako czynność społeczna kształtuje postawę odpowiedzialności za Ojczyznę – wspólne dobro całego narodu. Już sam podział funkcji w zgromadzeniu liturgicznym przygotowuje nawet najmłodszych uczestników do zaakceptowania różnych władz i funkcji społecznych, które służą należytemu funkcjonowaniu danej społeczności. Modlitwy zanoszone do Boga w różnych intencjach (szczególnie modlitwa powszechna) uczą wrażliwości na potrzeby innych ludzi, także tych będących poza społecznością konkretnego zgromadzenia czy nawet Kościoła. Taką samą teologiczną wymowę ma przynoszenie do ołtarza darów ofiarnych w łączności ze składką mszalną czy zbiórką do puszek.

3.2. UŚWIĘCANIE SIEBIE PRZEZ CZYNNOŚCI LITURGICZNE – FUNDAMENTEM CNÓT PATRIOTYCZNYCH

Uobecnianie misterium paschalnego w liturgii ma podwójny cel, a mianowicie uświęcenie człowieka i uwielbienie Boga (aspekt uświęcający i kultyczny). Jest to działanie w dwóch kierunkach: zstępującym i wstępującym. Dzieło uświęcenia człowieka przez Boga (*opus divinum*) wyprzedza czyn ludzki (*opus*

¹⁹ Józef Bocheński, *O patriotyzmie* (Warszawa: Wydawnictwo Odpowiedzialność i Czyn, 1989), 11.

²⁰ Bocheński, *O patriotyzmie*, 8.

²¹ Henryk Skorowski, *Być chrześcijaninem i obywatelem dziś* (Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie, 1994), 58.

humanum), jakim jest cześć oddawana Bogu przez człowieka. Stąd liturgia to przede wszystkim Boże działanie. Stwórca występuje tutaj jako ten pierwszy działający. Człowiek tylko odpowiada na Bożą inicjatywę. Odpowiada lepiej lub gorzej, w zależności od tego, jak się otworzył na – wcześniejszy i uprzedzający jego działanie – Boży dar i w jakim stopniu ten Boży dar przyjął. Jest rzeczą niemożliwą, aby człowiek oddał Stwórcy należną cześć i chwałę, jeżeli nie zostanie uprzednio przez Boga do tego uzdolniony. Chrystus tak dobitnie podkreśla tę prawdę w słowach: „Beze Mnie nic uczynić nie możecie” (J 15,5). A Maryja wielbi Boga w swoim *Magnificat*, ale On wpierw uczynił jej „wielkie rzeczy” – wpierw ją do tego uzdolnił, czyniąc ją „łaski pełną”.

Należy jednak pamiętać, że uświęcenie człowieka i chwała Boża łączą się ze sobą bardzo ściśle. Ludzie, wychwalając Boga, uświęcają się, a Stwórca, uświęcając ludzi, doznaje przez to chwały. Czym jest chwała Boża? Jest odbłaskiem wewnętrznej dobroci Boga w stworzeniach. Człowiek, jako korona wszelkich stworzeń, w różnym stopniu może objawiać Bożą dobroć. To zależy od jego łączności ze Stwórcą. Jeżeli łączy go z Bogiem jedynie to, że jest przez Niego stworzony, a nie przeżywa w sposób świadomy swojego dziecięstwa Bożego, w niewielkim tylko stopniu może objawiać dobroć Bożą, czyli być Jego chwałą. Ten natomiast, kto ma udział w życiu Bożym, czyli żyje w stanie łaski uświęcającej, a tym samym myśli, pragnie i postępuje zgodnie ze swoją nadprzyrodzoną godnością, tj. zgodnie z wolą Bożą, jest odbłaskiem chwały Bożej. I to już nie tylko przez swoje nadprzyrodzone *esse*, ale przez afirmację Boga jako Pana swoich myśli, pragnień i czynów. W ten sposób równocześnie wielbi Stwórcę i się uświęca, a tym samym zbawia siebie. Zatem chwała Boża i zbawienie człowieka, ujmowane jako uczestnictwo w życiu Bożym, utożsamiają się.

Uświęcenie człowieka (linia zstępująca) i uwielbienie Boga (linia wstępująca) można dostrzec w każdej czynności liturgicznej. Można je wyodrębnić, ale nie należy ich rozdzielać, gdyż stanowią organiczną całość. Linia zstępująca przechodzi we wstępującą i na odwrót. Trzeba jednak zauważyć, że w poszczególnych czynnościach liturgicznych pierwszy albo drugi aspekt jest bardziej uwydatniony. W sakramentach i w przepowiadaniu Słowa Bożego bardziej uwydatnia się uświęcenie człowieka. Niemniej jednak sakramenty święte i głoszenie Słowa Bożego są aktami kultu. W modlitwie liturgicznej (Liturgia Godzin) jest bardziej zaakcentowane uwielbienie Boga. Jednak tutaj nie tylko Stwórca otrzymuje należytą cześć i chwałę. To także człowiek uświęca się, ponieważ modlitwa jest dla niego źródłem pobożności. Sprawowanie Eucharystii natomiast jest zarówno najdoskonalszym uświęceniem człowieka przez słowo i sakrament, jak i najdoskonalszym uwielbieniem Boga Ojca przez Chrystusa, w Nim i z Nim.

Człowiek uświęcony przez liturgię jest prawdziwą skarbnicą różnych cnót patriotycznych. Wśród nich na pierwszym miejscu jest miłość do Ojczyzny. Świętość bowiem to nic innego, jak miłość w stopniu heroicznym, która nieustannie czerpie ze źródła miłości, jakim jest Bóg. Ta zaś nie zna granic i obejmuje wszystko. W tym zakresie bardzo ważne miejsce zajmuje Ojczyzna szeroko rozumiana. Świętość to także sprawiedliwość. Człowiek sprawiedliwy to ten, który oddaje każdemu to, co się mu należy. Nie można sobie nawet wyobrazić patriotyzmu bez sprawiedliwości. Świętość polega jeszcze na życiu w prawdzie. Chrześcijanin, który tak żyje, staje się świadkiem Chrystusa, będącego drogą, prawdą i życiem. Prawdziwy patriota tak kocha prawdę, że jest gotowy w jej obronie oddać życie. Bycie świętym to również bycie człowiekiem wolnym przede wszystkim od wszelkich zniewoleń duchowych. Wolność jest czymś tak drogim dla człowieka, że walczy o nią z narażeniem życia. A nawet gdy utraci wolność fizyczną, nie daje sobie wyrwać z serca wolności duchowej. Można jeszcze wskazać na wiele innych cnót, które mieszczą się w pojęciu świętości, a które są fundamentem cnót patriotycznych. Zamiast tego zostanie przytoczona bardzo charakterystyczna dla omawianego zagadnienia wypowiedź z Katechizmu Kościoła Katolickiego: „Obywatele mają obowiązek przyczyniać się wraz z władzami cywilnymi do dobra społeczeństwa w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności. Miłość Ojczyzny i służba dla niej wynikają z obowiązku wdzięczności i porządku miłości. Podporządkowanie prawowitej władzy i służba na rzecz dobra wspólnego wymagają od obywateli wypełniania ich zadań w życiu wspólnoty politycznej” (KKK 2239).

3.3. ZJEDNOCZENIE Z BOGIEM I BLIŹNIMI W LITURGII DROGĄ DO JEDNOŚCI I SOLIDARNOŚCI Z WŁASNYM NARODEM

W czasie sprawowania czynności liturgicznych wszyscy zgromadzeni jednoczą się nie tylko z Bogiem, ale także ze sobą. Celebracje liturgiczne, a zwłaszcza celebrowanie Eucharystii, mają wiele elementów wspólnototwórczych. Do nich należy przede wszystkim wspólny śpiew, modlitwy, przyjmowanie tych samych postaw liturgicznych, a w końcu wspólna uczta eucharystyczna – Komunia Święta.

Komunia jest najpierw osobistym spotkaniem z Chrystusem mającym charakter personalny. Jest to spotkanie niezwykle, jednoczące człowieka z Jezusem, dające mu możliwość „zamieszkiwania” w Chrystusie, a Jemu – możliwość „zamieszkiwania” w człowieku. Potwierdzają to odpowiednie teksty biblijne: „Kto spożywa Moje Ciało i Krew Moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,56), „Ja jestem winnym krzewem, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5).

Spółeczny wymiar Komunii ujęty jest już w jej nazwie: *communio*, czyli ‘zjednoczenie’. Jest to zjednoczenie nie tylko z Chrystusem, ale także z braćmi i siostrami. Jezus dla całej społeczności sprawującej Eucharystię staje się miejscem spotkania. To dopiero przez zjednoczenie się z Nim stajemy się synami i córkami naszego Ojca w niebie (*filii in Filio*), a pomiędzy sobą – braćmi i siostrami. Włączeni w krwioobieg Chrystusa, otrzymujemy to duchowe pokrewieństwo (por. J 15,1-11).

Chrystus, będąc Głową mistycznego Ciała (Kościoła), zawsze jest z Nim zjednoczony, tak jak w ciele ludzkim głowa jest zjednoczona z ciałem. Łącząc się w Komunii z Głową, łączymy się także z Jego członkami (z Kościołem). Zatem Eucharystia jest prawdziwą manifestacją Kościoła, najpełniejszym jego wyrazem. Co więcej, będąc objawieniem Kościoła, tworzy go i urzeczywistnia, bo dzięki niej zacieśnia się więź wiernych z Chrystusem i pomiędzy nimi. Należy jeszcze zaznaczyć, że przyjmowanie Eucharystii zawsze rozumiano jako znak przynależności do Kościoła. Dlatego ekskomunika, wykluczenie z Kościoła (*ex-communicatio*), polegała przede wszystkim na niemożności przystępowania do Komunii. Jest to logiczne, bo jeżeli Kościół jest Ciałem Chrystusa i ktoś już nie należy do tego Ciała, nie może posilać się eucharystycznym chlebem – Ciałem Chrystusa. Jezus przecież jest jeden i ten sam zarówno pod postacią chleba, jak i ten mistyczny, tworzący wraz z wiernymi Kościół.

Prawdę o społecznym wymiarze Eucharystii bardzo jasno wyraził św. Paweł Apostoł: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1Kor 10,16-17).

Bardzo wczesnym świadectwem potwierdzającym obecność prawdy o społecznym wymiarze Eucharystii w świadomości Kościoła jest modlitwa eucharystyczna z Nauki Dwunastu Apostołów (Didache): „Dziękujemy Ci, Ojcie nasz, za życie i za wiedzę, którą nam poznać dałeś przez Jezusa, sługę swego. Tobie chwała na wieki! Jak ten łamany Chleb rozsiany był po górach, a zebrany stał się jedno, tak niech się zbierze Kościół Twój z krańców ziemi do Królestwa Twego, gdyż Twoją jest chwała i moc przez Jezusa Chrystusa, na wieki!”²².

Obzęd pokoju we Mszy Świętej przed Komunią jasno ukazuje, że nie można być w komunii z Chrystusem, będąc w konflikcie z bliźnimi (z Kościołem). Nawet gdyby miało się do ofiarowania Bogu najwspanialszy dar, nie będzie on przez Niego przyjęty, gdyby ofiarodawca nie pojednał się wpiierw ze swoimi braćmi i siostrami (Mt 5,24). O społecznym wymiarze Komunii Świętej świadczą wreszcie niektóre mszalne modlitwy po Komunii, np. „Boże, nasz Ojcie, niech udział

²² Liturgia Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego. T. I (Poznań: Pallottinum, 1988), 1365.

w Twoim Sakramencie nas oczyści i obdarzy łaską jedności”²³; „Wszchemogący Boże, tchnij w nas Ducha twojej miłości i w swojej dobroci zjednocz wszystkich, których posiłłeś wielkanocnym sakramentem”²⁴.

Zjednoczenie z Bogiem i bliźnimi w czasie sprawowania czynności liturgicznych, a zwłaszcza dzięki przyjmowaniu Komunii, jest mocnym fundamentem, na którym można budować patriotyczną postawę jedności i solidarności z własnym narodem.

3.4. LITURGIA UCZY POSTAWY GOTOWOŚCI POŚWIĘCENIA SIĘ DLA OJCZYZNY

Ożywienie uczestnictwa wiernych w liturgii, a zwłaszcza w liturgii eucharystycznej, było jednym z głównych zadań ruchu odnowy liturgicznej, a następnie Soboru Watykańskiego II. Konstytucja o liturgii nie tylko ukazuje podstawy poprawnego uczestnictwa w zgromadzeniu liturgicznym, ale także podaje jego przymioty. Do słowa „uczestnictwo” dodano następujące przymiotniki, które je określają: czynne (KL 11, 14, 19, 21, 26, 27, 30, 42, 48, 50, 79, 113, 114, 121), pełne (KL 14, 21, 41), świadome (KL 11, 14, 48, 79), pobożne (KL 48, 50), owocne (KL 11), zewnętrzne i wewnętrzne (KL 19), odpowiadające wspólnotnie (KL 21), pełne zaangażowania (KL 17) i doskonałe (KL 55). Kościół traktuje tajemnicę Eucharystii jako ofiarę, pamiątkę i ucztę. W tej Konstytucji, w artykule 48, podano modelowy sposób udziału w tej tajemnicy. Czytamy tam:

Kościół [...] bardzo się troszczy o to, aby chrześcijanie podczas tego misterium wiary nie byli obecni jako obcy i milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwy tę tajemnicę dobrze zrozumieli, w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i czynnie, byli kształtowani przez Słowo Boże, posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dzięki, a ofiarując niepokalaną Hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się samych siebie składać w ofierze i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie z sobą, aby w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich (KL 48).

Zatem wychowywanie do dobrego uczestnictwa we Mszy Świętej powinno doprowadzić do tego, by wierni przychodzili na sprawowanie Eucharystii z głębokim przekonaniem, że tutaj chodzi o ich zbawienie, o ich szczęście. Następnie winni spełnić podane przez Konstytucję o liturgii warunki: kształtowanie przez Słowo Boże, posilanie się przy stole Ciała Pańskiego, składanie Bogu

²³ *Mszal Rzymski dla diecezji polskich* (Poznań: Pallottinum, 1986), 84.

²⁴ *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, 180.

dziękczynienia, ofiarowanie niepokalanej Hostii i uczenie się składania w ofierze samych siebie.

Należy podkreślić, że świadome, czynne i pobożne przyjęcie daru Bożego (Słowa i Ciała Pańskiego) w zwykłym porządku spraw powinno prowadzić obdarowanego do wdzięczności. Im bardziej uczestniczący przeżywają wielkość daru Bożego, jaki tutaj otrzymują, tym łatwiej odczuwają konieczność dziękowania Bogu za ten wspaniały dar. Obdarowany w różny sposób może okazać wdzięczność swojemu dobroczyńcy. Ponieważ dar, który otrzymujemy we Mszy świętej (Słowo Boże i Ciała Pańskie, a w konsekwencji zbawienie), przedstawia największą wartość, stąd wdzięczność za ten dar winna być okazywana w najwyższym stopniu. Będzie to przede wszystkim przyjęcie postawy dziękczynnej i związane z tym ofiarowanie niepokalanej Hostii oraz samego siebie (przynajmniej w jakimś stopniu). Dobrze rozumiana wdzięczność, zwłaszcza jeżeli dar jest wielki, zawsze zawiera w sobie element ofiarowania. Obdarowany wielkim darem nie zadowala się jedynie „dziękuję”, ale będzie szukać okazji, by dać coś od siebie. Uczestniczący we Mszy Świętej, obdarowany darem Bożym przewyższającym inne dobrodziejstwa też chce dać Bogu coś najdroższego. Ponieważ człowiek nie ma nic droższego od swojego życia i nic bardziej godnego od Ofiary z Ciała i Krwi Chrystusa, stąd też najlepszą i jedyną odpowiedzią na dar Boży jest ofiarowanie Ojcu niepokalanej Hostii – Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa oraz samego siebie w postawie dziękczynnej.

Szczere ofiarowanie Ojcu niepokalanej Hostii w sposób konieczny domaga się od człowieka złożenia w darze także samego siebie. Wynika to z konieczności stawania przed Bogiem w szczerości i w prawdzie. Ofiara bowiem składana Bogu jest niczym innym, jak tylko zewnętrznym znakiem mówiącym o tym, że ten, kto ją składa, już Mu się wewnętrznym oddał. Nawet Stary Testament wzywał do takiej postawy i określał ją jako jedynie właściwą (Oz 6,6; Syr 35,1-5). To samo czynił Jezus Chrystus (Mt 5,23-24; 9,13), a za swym Mistrzem – św. Piotr (1P 2,5) i św. Paweł Apostoł (Rz 6,13). Zatem kto składa ofiarę Bogu, sam musi stać się darem dla Niego. Gdyby tak nie było, jego ofiara będzie kłamstwem, będzie pustym znakiem bez treści, ciałem bez duszy. Oprócz tego składający ofiarę musi przyjąć usposobienie Jezusa. Jest to usposobienie gotowości na pełnienie woli Bożej, uwielbienia Ojca, pokory, dziękczynienia. Jest jednak rzeczą niemożliwą wejść w usposobienie ofiarne Chrystusa, a samemu nie przybrać postawy ofiarnej, postawy daru, *conditio victimae*.

Ofiarowanie siebie Bogu we Mszy Świętej to złożenie Bogu daru z tego, co człowiek ma najdroższego, tj. z siebie samego, ze swojej wolności. Jest to całkowite oddanie się Mu w ręce bez żadnych zastrzeżeń i warunków. Złożenie Bogu daru z siebie to także oddanie Mu wraz z Ofiarą Ciała i Krwi Chrystusowej

wszystkiego, co stanowi treść ludzkiego życia, a więc „wszystkie [...] uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienną pracę, wypoczynek ducha i ciała [...], a nawet utrapienia życia” (KK 34).

Tego rodzaju postawa ofiarna utożsamia się z autentyczną miłością Boga. Ta zaś jest sprawdzana i wyrażana przez miłość bliźniego (1J 4,20-21). Stąd też również ofiarowanie siebie Bogu domaga się ofiarowania siebie bliżnim. Tak było u Jezusa. On ofiarował siebie Ojcu i równocześnie ofiarował siebie ludziom. Ofiara krzyżowa złożona Bogu była przecież równocześnie ofiarą „za nas, ludzi, i dla naszego zbawienia”. W Ofierze eucharystycznej nasz Pan również oddaje się swemu Ojcu, ale jest to przecież Ofiara za nas, ludzi. Ten fakt staje się najbardziej czytelny w uczcie eucharystycznej (w Komunii). Tutaj bowiem niepokalana Hostia ofiarowana Ojcu powraca do nas, aby mogła być naszym pokarmem w drodze do niebieskiej ojczyzny. Zatem Chrystus, ofiarując się Ojcu, oddaje się równocześnie nam, ludziom. Podobnie i u wierzącego zewnętrznym znakiem oddania się Bogu na Mszy Świętej jest autentyczna miłość bliźniego. Bardzo mocno ta myśl jest zaakcentowana w Ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego, które żąda od wiernych, aby akt dziękczynienia i ofiarowania niepokalanej Hostii i siebie samych objawiali przez głębokie przeżycia religijne i przez miłość względem braci, którzy uczestniczą w tej samej Mszy Świętej²⁵.

Sama struktura Mszy Świętej mówi o konieczności miłowania drugiego człowieka i apeluje o nią. Każdy, kto świadomie i czynnie włączy się w tę świętą akcję, musi wyjść ze skorupy swojego egoizmu i otworzyć się na drugiego człowieka. Musi najpierw przebaczyć swoim winowajcom (akt pokutny), a nawet pozytywnie zrobić ten pierwszy krok do zgody (znak pokoju). Następnie nie tylko modli się w intencjach innych ludzi (modlitwa powszechna), a przez to rozszerza swe serce, ale także wprost składa deklarację na rzecz potrzebujących (ofiara pieniężna na tacę, dar w naturze, zobowiązanie do jakichś konkretnych dobrych uczynków względem potrzebujących bliźnich). Wreszcie Komunia domaga się miłości względem bliźnich. Komunia z Chrystusem bowiem musi być poprzedzona przez komunię z braćmi i siostrami. Ta przecież jest ucztą, której nie można dobrze przeżyć w skłóceniu, bez zgody i miłości. Aby spożywać chleb eucharystyczny, należy, w pewnym stopniu, jak Chrystus, stać się najpierw „chlebem dla życia świata”. Bez wewnętrznej gotowości na to, by „stać się wszystkim dla wszystkich” (1Kor 9,19), Eucharystia nie przyniesie pełnych owoców. Zatem oddanie się bliżnim w czynnej miłości jest najlepszym przygotowaniem się do Komunii i równocześnie sprawdzianem jej owocnego przyjmowania.

Ofiarowanie siebie Bogu nie jest czymś stałym. Jest to proces, który ma charakter dynamiczny i podlega rozwojowi. Jedynie Chrystus ofiarował się Ojcu

²⁵ *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* (Poznań: Pallottinum, 2002), 62.

raz na zawsze w sposób doskonały. W tym duchu ofiarniczym trwa nieprzerwanie. Człowiek (*homo viator*), jak długo jest na ziemi, nie ma prawa powiedzieć, że już całkowicie ofiarował się Bogu, bo nie wie, czym go jeszcze życie zaskoczy i jak zachowa się w tej sytuacji. Może właśnie wtedy zacznie „po kawałku” odbierać się Bogu, gdy zamiast „tak, Ojcze”, zgorzkniały będzie pytać: dlaczego, dlaczego ja, za co mnie to spotkało? Stąd też i Kościół, jak gdyby bojąc się wkładać w nasze usta te wielkie słowa o ofiarowaniu siebie Bogu, w Konstytucji o liturgii mówi jedynie o uczeniu się składania siebie w ofierze (KL 48). Znakiem oddania siebie Bogu w życiu codziennym będzie ciągła gotowość na pełnienie Jego woli, a szczególnie tej, która objawia się w testamencie Chrystusa: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (J 13,34).

Poprawne uczestnictwo we Mszy Świętej prowadzi do tego, jak zaznacza się w końcowej części *Konstytucji o liturgii* (art. 48), że wierni „za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem będą doskonalić się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie z sobą, aby w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich”. Zatem owocem dobrego uczestnictwa we Mszy Świętej jest zjednoczenie z Bogiem i z ludźmi, czyli miłość Stwórcy i bliźniego. Ta zaś miłość stanowi istotę życia chrześcijańskiego.

Łatwo zatem pojąć, jak bezcenną wartością jest liturgia, a zwłaszcza Eucharystia dla kształtowania postaw patriotycznych. W niej bowiem, składając Bogu ofiarę ze siebie, uczymy się postawy gotowości poświęcenia dla Ojczyzny swoich sił, zdolności, a nawet życia.

Podsumowując, należy jednoznacznie stwierdzić, że katecheza liturgiczna odgrywa niezwykle ważną rolę we właściwym rozumieniu i przeżywaniu liturgii, a tym samym może przyczynić się do promowania i kształtowania postaw patriotycznych u dzieci i młodzieży. Postawa patriotyczna jest jedną z form realizowania powołania każdego chrześcijanina do świętości. Wychowanie patriotyczne służy wypełnieniu tego powołania. Służba Ojczyźnie jest bardzo ważnym wymiarem doczesnego zaangażowania członków Kościoła, które w niczym nie pomniejsza nadprzyrodzonego charakteru powołania chrześcijańskiego. Wprost przeciwnie, zaangażowanie w sprawy doczesne jest konsekwencją prawdziwej wiary oraz głębokiego i duchowego przeżywania sprawowanej liturgii, co zostało powyżej wykazane. Duże znaczenie wychowania patriotycznego poprzez udział w liturgii implikuje obowiązek wpisania go w szczegółowe cele katechez liturgicznej.

BIBLIOGRAFIA

- Bagrowicz, Jerzy. „Katecheza jako wychowanie”. *Horyzonty Wiary* 7, nr 3 (1996): 37.
- Bocheński, Józef. *O patriotyzmie*. Warszawa: Wydawnictwo Odpowiedzialność i Czyn, 1989.
- Głowa, Władysław. *Liturgia miejscem i źródłem przepowiadania*. Przemysł: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, 1999.
- Górski, Jan. *Rozmowy o historii*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1967.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań: Pallottinum, 1994.
- Kongregacja ds Duchowieństwa. *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*. Poznań: Pallottinum, 1998.
- Sobór Watykański II. „Konstytucja o liturgii świętej. Sacrosanctum Concilium”. W *Konstytucje – Dekrety – Deklaracje*, 40–70. Poznań: Pallottinum, 1967.
- Liturgia Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego. T. I*. Poznań: Pallottinum, 1988.
- Mszal Rzymski dla diecezji polskich*. Poznań: Pallottinum, 1986.
- Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*. Poznań: Pallottinum, 2002.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia. Wyd. 3*. Poznań–Warszawa: Pallottinum, 1980.
- Rysiewicz, Zygmunt. Red. *Słownik Wyrazów Obcych*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1967.
- Sikorski, Tadeusz. „Patriotyzm”. W *Słownik Teologiczny*, red. Andrzej Zuberbier, 66–67. Katowice: Wydawnictwo Księgarnia św. Jacka, 1989.
- Skorowski, Henryk. *Być chrześcijaninem i obywatelem dziś*. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie, 1994.
- Słotwińska, Helena. „Katecheza o Ojczyźnie według nauczania Jana Pawła II”. *Studia Pastoralne* 2 (2006): 104–119.
- Słotwińska, Helena. *Wychowanie chrześcijańskie szansą integralnego rozwoju człowieka*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2019.
- Słotwińska, Helena. *Kształtowanie postaw religijnych na katechezie*. Lublin: Polihymnia, 2004.
- Suchodolski, Bogdan. Red. *Wielka Encyklopedia Powszechna. T. 8*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, 1966.

ROLA I ZNACZENIE KATECHEZY LITURGICZNEJ
W WYCHOWANIU PATRIOTYCZNYM

Streszczenie

Artykuł ukazuje niezwykle ważną rolę katechezy liturgicznej we właściwym rozumieniu i przeżywaniu liturgii. Dobrze przeprowadzona katecheza liturgiczna może przyczynić się do promowania i kształtowania postaw patriotycznych u dzieci i młodzieży. Postawa patriotyczna jest jedną z form

realizowania powołania każdego chrześcijanina do świętości. Wobec tego należy szukać i wykorzystywać wszystkie możliwości, aby wychowywać młode pokolenie do patriotyzmu. Kościół w Polsce zawsze przywiązywał wielką wagę do wychowywania swoich wiernych w duchu miłości do Ojczyzny. Wychowanie patriotyczne służy wypełnieniu tego powołania. Służba Ojczyźnie jest bardzo ważnym wymiarem doczesnego zaangażowania członków Kościoła, które w niczym nie pomniejsza nadprzyrodzonego charakteru powołania chrześcijańskiego. Wprost przeciwnie, zaangażowanie w sprawy doczesne jest konsekwencją prawdziwej wiary oraz głębokiego i duchowego przeżywania sprawowanej liturgii. Duże znaczenie wychowania patriotycznego poprzez udział w liturgii implikuje obowiązek wpisania go w szczegółowe cele katechezy liturgicznej.

Słowa kluczowe: Bóg; Kościół; Ojczyzna; katecheza; liturgia; wychowanie; patriotyzm; poświęcenie; służba